



Smog we Wrocławiu. Co deweloperzy mogą zrobić dla świeżego powietrza?

Widząc słowo “smog”, myślimy najczęściej o Krakowie, gdzie wskaźniki zanieczyszczenia powietrza są najwyższe w całej Polsce. To jednak problem, który dotyczy wielu innych miast i miejscowości.



Zanieczyszczenie powietrza w kraju wzrasta już od kilkunastu lat, a specjaliści wciąż nie znaleźli skutecznego sposobu, by zminimalizować jego poziom. Swoją walkę ze smogiem toczy również [Wrocław](#). Winnych jest wielu, a obok

wszechobecnych samochodów, zmieniającego się klimatu i spalanych w kominkach śmieci, negatywny wpływ na wrocławskie powietrze ma również branża budowlana.

Wrocław na tle innych miast w Polsce

31 grudnia 2015 r. opublikowano najnowszy raport [Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska](#), który przedstawia zanieczyszczenie powietrza wielopierścieniowymi węglowodorami aromatycznymi (WWA) w poszczególnych miastach naszego kraju. Roczna norma stężenia dla [benzo\[a\]pirenu](#) (BAP), który uznawany jest za wskaźnik zanieczyszczenia WWA, została przekroczona aż w 98% stacji pomiarowych!

Wynik jest przerażający. Aby odwrócić tę tendencję i zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza, należy coś zmienić - i to jak najszybciej.

Jak wygląda czołówka najbardziej zanieczyszczonych WWA miast w Polsce?

1. Nowa Ruda - 17 ng/m³
2. Opoczno - 15 ng/m³
3. Nowy Targ - 15 ng/m³
4. Rybnik - 12 ng/m³
5. Sucha Beskidzka - 11 ng/m³
6. Proszowice - 10,0 ng/m³
7. Nowy Sącz - 10,0 ng/m³
8. Tomaszów Mazowiecki - 9,8 ng/m³
9. Godów - 9,6 ng/m³
10. Zakopane - 9,1 ng/m³

Zaskakujący może być fakt, że w tej niechlubnej dziesiątce nie ma [Krakowa](#). W czołówce zabrakło również Wrocławia, w którym średni roczny poziom rakotwórczego BAP przekroczony został prawie czterokrotnie i wynosił 3,7 ng/m³.

Choć może się wydawać, że w porównaniu do innych miast, sytuacja stolicy Dolnego Śląska nie jest aż tak zła, to wciąż zagrożone jest zdrowie i życie mieszkańców. Powinniśmy zrobić wszystko, aby w najbliższych latach bardziej zbliżyć się do obowiązujących norm.

Emisja zanieczyszczeń z przemysłu budowlanego

Zarzuty w kierunku branży budowlanej nie są bezpodstawne. Maszyny budowlane stanowią bardzo duży odsetek źródeł drobnego pyłu (PM10) i tlenku azotu (Nox). Obok sprzętów używanych w rolnictwie są największą grupą maszyn samojezdnych, które czynnie produkują zanieczyszczenia powietrza. By ograniczyć zagrożenie dla środowiska, należy ustanowić ograniczenia emisyjne związane z ich eksploatacją.

Najwięcej emitowanych pyłów pochodzi z energetyki, przemysłu chemicznego, wydobywczego, metalurgicznego oraz... budowlanego - w szczególności z produkcji cementu. W ten sposób branża przyczynia się do chorób związanych z zanieczyszczeniem powietrza, dotykających współczesne społeczeństwo, a także do powstawania czarnego smogu.

Warto zwrócić uwagę na najbardziej szkodliwe związki chemiczne stosowane w budownictwie: aldehyd mrówkowy (tzw. formaldehyd, toksyczny związek emitowany z wełny mineralnej i płyt paździerzowych) oraz fenole - toluen, ksylen i styren (znajdujące się głównie w lepikach, klejach, lakierach i materiałach impregnacyjnych).

Niebezpieczne dla zdrowia są również cement (stosowany do przygotowywania zapraw cementowych, cementowo-wapiennych i betonów) i pyły azbestowe, powstające w wyniku:

- prac wyburzeniowych i rozbiórkowych,
- rozbiórki ścian działowych,
- usuwania dachów i izolacji,
- czyszczenia i renowacji pokryć dachowych,
- prac hydraulicznych,
- modernizacji budowlanych.

Poziom emisji zanieczyszczeń powietrza pochodzących z przemysłu budowlanego jest niepokojący. Nowoczesna technologia nie pozostaje jednak obojętna.

Ekologiczne budownictwo

Inwestorzy są coraz bardziej świadomi swojego szkodliwego wpływu na powietrze. Poszukują zatem [alternatywnych rozwiązań](#), które pozwoliłyby zmniejszyć emisje niekorzystnych dla środowiska gazów i wszelkich innych substancji zagrażających środowisku oraz zdrowiu człowieka. Wykorzystują do tego m.in. ekologiczne materiały.

Do najpopularniejszych należy drewno, doskonale nadające się do powtórnego wykorzystania. Podczas budowy z wykorzystaniem drewna powstaje stosunkowo niewiele odpadów - łatwo je również zutylizować.

Drugim ekologicznym materiałem jest szkło, które można przetapiać praktycznie bez końca. W wyniku jego przetwarzania powstaje m.in. szkło piankowe, będące bardzo dobrym izolatorem termicznym. Dzięki niskiemu zużyciu energii, produkcja szkła wpływa dodatkowo na oszczędność.

Materiał izolacyjny uzyskać można również z włókien celulozowych, produkowanych z wysokogatunkowego papieru gazetowego (w 80% pochodzącego z recyklingu). To surowiec, który nie ulega biodegradacji i chroni konstrukcje drewniane przed rozwojem pleśni i grzybów.

Deweloperzy i inwestorzy powinni zatem koncentrować się na wydobywaniu surowców naturalnych - np. węgla lub ropy, które (przy poprawnej eksploatacji) mogą znacząco zminimalizować negatywne skutki. Wielu przedsiębiorców decyduje się również na nowoczesne i ekologiczne technologie produkcji cementu. Takie rozwiązanie wpływa na zmniejszenie emisji CO₂ i ogranicza zanieczyszczenie powietrza.

W tym miejscu należy postawić sobie pytanie: jak wielu [deweloperów](#) stosuje ekologiczne materiały? Choć ich liczba wzrasta, wciąż istnieje silna grupa, dla której dobro środowiska jest zupełnie obojętne. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości ulegnie to zmianie.

Nasadzenia zastępcze zieleni w praktyce


Istotną kwestię w kontekście troski o czystość powietrza stanowią także przepisy dotyczące wprowadzania [nasadzeń zastępczych](#). Zgodnie z prawem, w zamian za

usuwane podczas prac budowlanych drzewa lub krzewy, inwestorzy powinni sadzić nowe. Jak to wygląda w praktyce?

Budowanie infrastruktury stoi często w sprzeczności z ochroną przyrody. Bardzo wiele drzew po posadzeniu zwyczajnie się nie przyjmuje, co wpływa na ich zwiększoną śmiertelność w polskich miastach. Ponadto obowiązujące przepisy nie wskazują bezpośrednio, kiedy należałoby stosować nasadzenia zastępcze - np. w zamian za drzewa usunięte w związku z wykonywanymi pracami pielęgnacyjnymi. Dla lepszej ochrony środowiska, organy prawne powinny zatem sprecyzować te zasady.

Każdy z nas chce żyć w kraju, w którym powietrze jest przyjazne dla człowieka i przyrody. Każdy - również deweloperzy - musi więc zrozumieć, że wszyscy bierzemy czynny udział w jego zanieczyszczeniu. I choć ta świadomość powoli rośnie, wciąż jest jednak zbyt mała.

Autorem tekstu jest Piotr Majewski, ekspert rynku nieruchomości i współredaktor bloga www.morizon.pl/blog/

	<p><i>Blog morizon.pl to kompleksowe podejście do nieruchomości - od A do Z. Tworzony przez ekspertów i pasjonatów z myślą o Twoim domu. Znajdziesz u nas najświeższe wiadomości z rynku, informacje o nowych inwestycjach, porady prawne i finansowe, ale także inspirujące artykuły z zakresu designu, architektury i wystroju wnętrz. Morizon - wiemy gdzie (i jak) zamieszkać!</i></p>
---	--